

Bronisław Pasierb

"Walka ludowców o Polskę, jej granice i ustrój w latach 1914–1922", Henryk Cimek, Rzeszów 2008 : [recenzja]

Polityka i Społeczeństwo nr 7, 267-275

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bronisław Pasierb**HENRYK CIMEK: WALKA LUDOWCÓW O POLSKĘ,
JEJ GRANICE I USTRÓJ W LATACH 1914–1922
WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO,
RZESZÓW 2008, 344 SS.****1.**

Trzeba mieć spore doświadczenie badawcze, a także wycucie czasu, żeby tak nim gospodarzyć, by starczyło go na wszystko. Prace organizacyjne, kierowanie katedrą, zajęcia dydaktyczne, prace redakcyjne nad czasopiśmem, osobiste obowiązki, w tym podróże między Warszawą a Rzeszowem, odwiedziny Lublina i okolic, a przy tym zdążyć na własny jubileusz z obszerną, kolejną monografią.

Mowa oczywiście o profesorze Henryku Cimku. Niedawny jubilat przy okazji swego święta obdarował nas interesującym prezentem – autorską pracą. W ten sposób potwierdził powszechnie znaną, ale rzadko praktykowaną prawdę, że człowiek im mniej ma czasu, to ma go zarazem więcej, bo lepiej nim rozporządza.

Z uznaniem, podziwem i nieskrywaną zazdrością myślę o profesorze Henryku Cimku, bo wcześniej tych zalet charakteru nie znałem. Wiele się od niego uczę, zwłaszcza solidności, rzetelności i punktualności, co we współpracy redakcyjnej jest niezwykle ważne. Poza tym trzyma nas w „koleżeńskim uścisku” klasowe pochodzenie, temperament z tego samego zodiaku. Podobnie myślimy i rozumiemy zobowiązanie wobec wsi, podejmując, wprawdzie w różnych okresach, problematykę polityczną wsi. Dla ciekawostki niech mi wolno będzie przypomnieć, że w swoim dorobku naukowym mam monografię poświęconą ruchowi ludowemu, wydaną przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą, której udziałowcem był w swoim czasie profesor Cimek.

Świeżo wydana praca profesora Cimka, jak wspominałem, o zmaganiach ludowców o kształt niepodległości jest zbieżna także z moimi

zainteresowaniami. Z tym większą ochotą o niej chciałbym wypowiedzieć myśli, które przyniosła lektura opasłego tomu.

2.

Mamy do czynienia z poważnym uczonym, którego nikt nie pyta, kiedy i w jakich warunkach pracuje naukowo, byle prezentował wyniki badań. One są systematycznie pomnażane. Zebrało się tego blisko dwie setki. Cenię sobie konsekwencję w zainteresowaniach Autora jako znanego badacza dziejów ruchu robotniczego i ludowego, w tym także białoruskiego i ukraińskiego, dziejów Międzynarodówki Komunistycznej i Chłopskiej, historii ruchu młodzieżowego, regionalnego, autora biografii, dziejów myśli politycznej (*Historia...* 2008: 17–30).

Wspomniana monografia Cimka, obejmuje wprawdzie krótki okres lat 1914–1922. Faktyczny opis jest jeszcze krótszy, bo obejmuje głównie pierwsze cztery lata II niepodległości. Zdawałoby się przyzwykłe, jeśli uwzględnić, że ukazuje wydarzenia w świetle zróżnicowanego ruchu politycznego wsi. Tak mogłoby się wydawać, ale nie w koncepcji pracy Cimka, autora doświadczonego, umiającego gromadzić wiedzę, konfrontować ją, układać w logiczne ciągi tematyczne i trzymać się konsekwentnie tego planu. Aż boję się wymienić ten zestaw zagadnień, bo przecież wydaje się nie do ogarnięcia. Może tylko w jednym rozdziale. Obejmuje on dzieje samego ruchu ludowego tego przełomowego okresu – sytuacja organizacyjna, ideowe przeobrażenia, konflikty wewnętrzne, stanowisko w kwestii polskiej, udział we władzach lokalnych i centralnych powstających zrębów niepodległości, do tego w tym samym rozdziale poglądy ludowców na sprawy parlamentarne oraz pierwsze postulaty terytorialne, szczególnie dotyczące złożonej kwestii Galicji Wschodniej. Na 50 stronach i takie mnóstwo spraw rzetelnie przedstawionych i objaśnionych. Uważnego czytelnika musi zaskoczyć solidne zaplecze źródłowe, obudowane bogatą literaturą przedmiotu, także obcojęzyczną (Cimek 1990: 204, 2003: 273).

Ten kierunek badań Cimka dowodzi nie tylko wspomnianej konsekwencji, ale i cywilnej odwagi i determinacji badawczej. To jest charakter, który nie kłania się koniunkturalnym modom, nie pisze na klęczkach, nie tworzy nowych mitów i legend, pozostaje bezkompromisowy w dochodzeniu prawdy. Przywiązuje ogromne znaczenie do fak-

tografii, umie znakomicie ją objaśniać, analizować, jest rzeczowy, posługuje się językiem zrozumiałym, jednoznacznym w ocenach i wartościowaniu. Chciałoby się powiedzieć, że może nazbyt rygorystyczny w swoim stylu narracji. Trzeba być dobrze przygotowanym, by nadażyć za jego opisem. Widać doskonałą znajomość nie tylko historii instytucji, ale przede wszystkim mentalności chłopskich działaczy. Dla tego gatunku historyka nie ma lepszych czy gorszych działaczy, ważniejszych czy bardziej zasłużonych; jeśli pojawiają się różnice zdań, co przecież jest oczywiste w polemikach, dyskusjach programowych, naradach taktycznych czy strategicznych zamierzeniach, Autor staje po stronie logicznych wywodów, klarownych postaw. Tak np. w relacji jednego z działaczy jest mowa, że inicjatywa tworzenia organizacji wyszła z sugestii samego Witosy. Autor bez wahania komentuje ten fakt, że Witos „po latach wyparł się tej inicjatywy” (s. 13). Takich przykładów można przytaczać znacznie więcej.

Nie jestem kompetentny do analizy całości tych złożonych kwestii. Są zbyt trudne, obłożone ogromną literaturą przedmiotu, której nie śledzę. Odszedłem od historii wydarzeniowej, próbuję śledzić procesy i zjawiska polityczne. Historia dla mnie jest bardziej wiedzą pomocniczą, jak dla politologa. Mogę odnieść się do niektórych tylko kwestii, mnie interesujących, jak np. dotyczących wysiłków polskiej dyplomacji i służb zagranicznych w walce o kształt granic, traktaty pokojowe, graniczne w tych przełomowych latach. Szukam w historii analogii wydarzeń, pewnych tematów w dłuższym okresie (Pasierb 1996, 1998, 2000).

Nie znaczy to, że nie odzywają się w człowieku stare sentymenty do dobrych tematów. Do nich zaliczam także dzieje ruchu ludowego. Stąd też chciałbym w pierwszym rządzie odnieść się do samego tematu. Punktem wyjścia swojej analizy uczynił Autor ruch ludowy w okresie I wojny światowej. Cały pierwszy rozdział poświęcił sytuacji w ruchu ludowym w poszczególnych zaborach. Analizował w pierwszym rządzie sytuację w zaborze austriackim. Tam zresztą największe wpływy miało Polskie Stronnictwo Ludowe Piast i Polskie Stronnictwo Ludowe – Lewica. Rozbicie organizacji było cechą charakterystyczną w życiu politycznym, niezależnie od prowadzonej polityki, warunków działalności czy stosunku do ruchu ludowego zaborców. Był to ruch w przeważającej części składający się z ludzi ideowych, ale także ludzi zadziornych, z temperamentem, ambitnych, do których trafiały jednak rzeczowe argumenty. Nie ma czasu zajmować się charakterystyką elity politycznej ruchu ludowego, meandrami zachowań, deklaracji czy po-

sunięć organizacyjnych. Cimek szczegółowo analizuje te zagadnienia, zwłaszcza sprawy jedności, stosunek do polityki zaborców, do innych partii i ruchów politycznych. Szczególnie istotne było to w momencie wybuchu wojny, a zwłaszcza konieczne na czas odzyskanej niepodległości. Jeśli ruch ludowy miał wziąć aktywny w tym udział, musiał wykazać dojrzałość organizacyjną i ideową. Tymczasem podziały nie ustawały, pojawiały się wzajemne oskarżenia o zdradę na rzecz „wrogów ludu” (s. 19) i temu podobne.

Pierwszą próbę ruch ludowy musiał przejść w kwestii tzw. polskiej. Wymagało to zgodnego współdziałania, co nie było takie łatwe. Autor analizuje postawę poszczególnych partii ludowych wobec ważnych wydarzeń z przebiegu wojny, jak akt 5 listopada 1916 r. czy kolejne rewolucje rosyjskie, sprawa tzw. rozwiązania austro-polskiego. Szerzej Autor analizuje sytuację w Kole Parlamentarnym w Sejmie Galicyjskim. W tym zaborze polscy parlamentarzyści jako pierwsi zgodnie opowiedzieli się za odrodzeniem niepodległej i zjednoczonej Polski z dostępem do morza.

Ciekawie przebiegał udział ludowców w lokalnych i centralnych ośrodkach władzy odradzającej się Polski (s. 28–45). Udział ludowców w tym przełomowym momencie jest dobrze znany w literaturze, ale Cimek dokłada do tej wiedzy sporo nowych spostrzeżeń, interpretacji, uwag. Podobnie także sprawy parlamentu i wyborów analizowane na zakończenie tego rozdziału są ciekawie pokazane. Np. walka o demokratyczną ordynację wyborczą przebiegała niemal w dramatycznych okolicznościach, ale zakończyła się sukcesem m.in. S. Thugutta, ministra odpowiedzialnego za wybory.

Przełomem jednak w poglądach ludowców na kwestię niepodległości Cimek określa sprawy terytorialne, tzn. dotyczące granic odrodzonego państwa. Cieszę się, jako człowiek z Podola, że Autor ciekawie i konkretnie pisze o Małopolsce Wschodniej, a nawet wdał się w polemikę (s. 57). Kwestia przynależności Galicji do Polski, racje historyczne, argumenty demograficzne w świetle nacjonalizmów obu narodów nie były brane pod uwagę. Opinie w tej sprawie były podzielone i takie pozostają do dnia dzisiejszego. Może emocjonalnie do tego podchodzę, ale niech wolno mi będzie odnotować w opisie tego konfliktu o Lwów bardzo interesujące wspomnienia lwowiaków – ludowców, jak pamiętniki M. Rataja, które ze znawstwem wyzyskał Autor do innych analiz (Rataj 1965: 20 i nn.).

Wracając do układu tego ogromnego materiału, jaki Autor zgromadził i przedstawił jako własne przemyślenia, warto odnotować, że tworzą ciekawy materiał. Jest to zasługa Cimka, który skrupulatnie prześle-

dził podstawowy do tych zagadnień zasób źródeł, tj. stenogramy posiedzeń Sejmu Ustawodawczego.

Kolejny rozdział, trzeci, obejmuje ważne w życiu parlamentarnym odrodzonej Polski zmagania, z aktywnym udziałem ludowców, o reformę rolną. Było to centralne zagadnienie wśród wielu ważnych postulatów w całej historii ruchu ludowego. Wszystkie przecież kierunki, stronnictwa tworzące ruch ludowy od początku długiej historii postulowały reformę rolną. Dostęp do ziemi był kluczowym zagadnieniem egzystencjalnym wsi. Autor jak zwykle spokojnie i rzeczowo przedstawia starania ludowców, wskazuje sojuszników oraz tradycyjnych przeciwników reformy rolnej. Interesujące są analizy zabiegów, przedstawia argumenty i charakteryzuje je, pokazując rezultaty tych prac (s. 119–162).

Nie mniej ważne były także prace związane z uchwaleniem konstytucji RP. Było to jedno z trzech priorytetowych zadań, jakie stawiali sobie ludowcy z Wyzwolenia. Inne ugrupowania inaczej ustawiały kolejność prac parlamentarnych. Obok konstytucji była to reforma rolna oraz tzw. kwestia robotnicza, jak określała prasa chłopska. Już 29 listopada 1918 r. rząd J. Moraczewskiego podjął prace nad konstytucją z udziałem ludowca S. Thugutta, ministra spraw wewnętrznych i sekretarza Zarządu Głównego PSL Wyzwolenie. Wśród projektów ustawy zasadniczej był projekt PSL Wyzwolenie. Trudno mi referować przeszło dwuletni przebieg zmagania różnych sił, w czasie których czasami dochodziło do scen gorszących, ale chodziło przecież o ustawę zasadniczą określającą system państwa na długie lata. Autor ciekawie umiał pokazać przebieg debat, kolejność prac, walkę o podział mandatów we wpływowej Komisji Konstytucyjnej, a przede wszystkim same prace nad przygotowaniem uzgodnionego projektu aktu w gronie własnym ludowców.

W pierwszych dniach lipca 1920 r., po burzliwych dyskusjach w klubach, izba przystąpiła do debaty konstytucyjnej. Był to trudny czas dla kraju, który toczył wojnę z bolszewikami. Przebieg debat nad konstytucją przeciągał się i dopiero w trakcie trzeciego czytania projektu 17 marca 1921 r. Sejm przyjął ustawę zasadniczą. Jak pisze Cimek, konstytucja rodziła się w atmosferze pracy merytorycznej i sporów na argumenty, ale także przy akompaniamencie „gwizdów i trąbienia, wrzasku i bójek” (s. 215).

Dwa ostatnie rozdziały, piąty i szósty (s. 216–258; 259–323), interesującego studium Cimka obejmują kluczowe dla odradzającego się państwa polskiego kwestie granic na zachodzie i wschodzie. Zakres proble-

mów w tych rozdziałach, które wytypował Autor do analizy, obejmuje nie tylko poglądy stronnictw ludowych, stanowisko opinii publicznej sympatyzującej z ruchem ludowym, ale też proces podejmowania decyzji. Zatem wysiłki dyplomatyczne pokazał Autor paralelnie na Wersalskiej Konferencji Pokojowej oraz w Sejmie Ustawodawczym. Jest to ciekawe i inne spojrzenie, jakie w literaturze naukowej nie zdarza się często.

Także i w tej części pracy Autor nie zmienia swego spojrzenia na zagadnienie terytorialne. Kwestie międzynarodowe ograniczył do krótkiego zreferowania powstania Komitetu Narodowego Polskiego pod prezesurą R. Dmowskiego oraz wyliczył udział w jego pracach, na różnych stanowiskach, przedstawicieli poszczególnych stronnictw ludowych. Część znalazła się tam dzięki powiązaniom ze Stronnictwem Demokratyczno-Narodowym, inni z polecenia Naczelnika Państwa. Wszystko to fakty znane i potwierdzone w literaturze. Natomiast informacja o tym, że Bojko sam zrezygnował z wyjazdu z powodu niezajomości języka francuskiego, nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Jego kandydatura, jak i innych nie została zaakceptowana przez Komitet Narodowy Polski (Pasierb 1996: 103 i nn.; *O Niepodległą...* 2007: 653).

Natomiast Autor prezentuje interesujące wypowiedzi posłów ludowych w czasie debat nad polską polityką zagraniczną w kwestii granic, jakie toczyły się w Sejmie. Są to teksty bardzo trafnie dobrane i ciekawie prezentują wiele skomplikowanych spraw terytorialnych, propozycji uregulowania stosunków z sąsiadami Polski, relacji z ludnością rodzimą na tzw. dalekich Kresach. Z tego przeglądu głosów ludowców widać kraj ludzi światłych, merytorycznie przygotowanych do formułowania rozsądnych propozycji, a czasami zupełnie oryginalnych postulatów kierowanych odważnie pod adresem Konferencji Pokojowej. Przykładem ilustrującym ten sposób myślenia może być wniosek poselski Tomasza Dąbala, postaci dobrze Cimkowi znanej (Cimek 2003), w sprawie byłych niemieckich kolonii jako rekompensaty za starty poniesione w wojnie przez kraj (s. 219). Typowe dla narracji Cimka, że nie oszczędził swojego bohatera, przypominając inną sytuację, w której Dąbal, jako aktywista KPP, od tego pomysłu „naiwnie imperialistycznego” odżegnywał się (s. 219).

Wracając do merytorycznych wywodów Autora, należy podkreślić wielkie kompetencje w spojrzeniu na sprawy terytorialne, detaliczne referowanie zagadnienia Śląska Cieszyńskiego, konfliktów z Czechami, perturbacji także międzynarodowych, nie wyłączając poglądów ludowców na tę kwestię (s. 225–231).

To samo mogę powiedzieć o kolejnej skomplikowanej sprawie sporu polsko-litewskiego jako wyrazu poparcia dla koncepcji federacyjnej Piłsudskiego (s. 240–41). Analogicznie kwestie traktatowe w decyzjach mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych z Niemcami i Polską znalazły także w pracy wyraźny akcent ludowy. Głosy znanych już parlamentarzystów, polityków doświadczonych, jak Rataj czy Dąbski, dobrze świadczą o poziomie merytorycznym ludowców. Wiele dyskusji wywołał tzw. traktat mniejszościowy, którego przyjęcie groziło powstaniem państwa polsko-żydowskiego, na które żadna licząca się partia polityczna nie wyrażała zgody.

Po ratyfikacji traktatu pokojowego w sprawie granicy z Niemcami przysłała kolej na ustalenia granic wschodnich, południowych oraz zagadnienie plebiscytów na Śląsku, Warmii i Mazurach. W ten sposób narracja Autora prowadzi czytelnika do szóstego i ostatniego rozdziału tej olbrzymiej pracy (s. 259). Pierwsze miejsce w zmaganiach o granice na wschodzie trafnie Cimek skupił na stosunkach z Rosją rewolucyjną. Rozpatruje znane propozycje pokojowe Rosji, reakcje państw zachodnich, zwłaszcza Anglii. Prasa ostro odpowiadała na tę politykę. W Polsce długo przeciągano dyskusje nad rosyjskimi propozycjami pokojowymi. Autor ujawnia inne interesujące szczegóły związane z poszukiwaniem sojusznika w ruchu ukraińskim (z S. Petlurą) zakończone tajnym porozumieniem wojskowym.

Tymczasem 25 kwietnia ruszyła polska ofensywa w kierunku Żytomierza–Kijowa, by 7 maja wkroczyć do miasta, które Armia Czerwona oddała bez walki. Autor przedstawia krytyczne wobec tej wojny opinie działaczy ludowych.

A potem rozpoczęło się wycofywanie polskich żołnierzy pod naporem ofensywy bolszewickiej. Analiza przebiegu wojny polsko-bolszewickiej, bez upiększeń, w realnych wymiarach jest dużym wkładem Cimek do tego zmitologizowanego tematu (s. 277 i nn.).

Rokowania pokojowe i traktat ryski oraz akcja plebiscytowa, a także kwestia tzw. Litwy Środkowej dopełniają analiz o udziale ludowców w kształtowaniu granic odrodzonej Rzeczypospolitej (Pasierb 1998).

3.

Czas na podsumowanie tego przydługiego omówienia podstawowych nurtów narracji Autora. Zadanie niezwykle trudne stoi przed każdym śmiałością, który zechciałby podjąć się krytycznych uwag do boga-

tej w wydarzenia pracy Henryka Cimka. Walory tej pracy, poza wspomnianymi, tkwią w narracji i bogactwie dokumentacji źródłowej. Autor ją szeroko skonfrontował z literaturą przedmiotu, a także prasą ludową. Całościowe spojrzenie na ten kompleks spraw wewnętrznych i międzynarodowych wypełnia drobniagowa, gruntowna analiza ewolucji sytuacji na każdym etapie jej rozwoju. To trudna sztuka utrzymać emocje w ryzach, nie wyłamać się z przyjętego planu i zrealizować go z taką konsekwencją. Otrzymaliśmy dzieło o wybitnych walorach poznawczych, bardziej ważkich w interpretacji wszystkich węzłowych, skomplikowanych, splątanych zagadnień odradzającego się państwa polskiego. Opinie ludowców na te zagadnienia okazały się nie tylko bogate i różnorodne, ale i merytorycznie ciekawe. Otrzymaliśmy pracę, która autentycznie stanowi ciekawe studium pierwszych lat II Rzeczypospolitej. Zastanawiam się tylko, kto jest adresatem tej pracy. Musi to być dobrze przygotowany specjalista, ze znajomością nie tylko dziejów ruchu ludowego, ale i polityki zagranicznej, kwestii konstytucyjnych, prawnych, społecznych i wielu innych. Wyłania się z pracy znaczenie opinii publicznej, jej rola w kształtowaniu polityki informacyjnej, urabianiu nastrojów społecznych, komentowaniu wydarzeń. Ludowa esejistyka, publicystyka polityczna, memuarystyka zostały w pracy Henryka Cimka wydobyte i pokazane niezwykle kompetentnie. Umiejętności prowadzenia równoległej narracji różnych wątków, utrzymanych w rygorze dobrego planu, logicznie zbudowanego, to kolejny powód do satysfakcji Autora.

Niestety, nie mogę polecić tej trudnej książki dyletantom historycznym. Nie będą w stanie przebrnąć przez bogactwo zgromadzonej faktografii, czytelnej i zrozumiałej, ale dla przygotowanego czytelnika. Zachęcam Autora do przygotowania wersji wykładu popularnego, by zgromadzona w pracy ogromna i rzetelna wiedza dotarła także do mniej przygotowanego studenta humanistyki. Jest to bardzo potrzebne w edukacji młodego pokolenia, które karmione jest mitami i legendami, niemającymi pokrycia w rzeczywistym materiale historycznym.

Tymczasem książka profesora Henryka Cimka pokazała ludowców jako ludzi ideowych, przygotowanych merytorycznie do służby dla kraju, patriotycznie nastawionych, odważnych, którzy zrozumieli czas, w którym racja stanu państwa była sprawą nadrzędną.

Warto może przy tej okazji przypomnieć, że było to pokolenie, które po 123 latach niewoli potrafiło nie tylko zbudować od podstaw państwo polskie, ale i przygotować społeczeństwo, wychować do czekających je trudnych zadań. Tkwi w tym cząstka mądrości polskiego ruchu

politycznego wsi, którą profesor Henryk Cimek dobrze zrozumiał i jeszcze ciekawiej i lepiej przedstawił. Szczerze mu gratuluję, bo dał dowód wielkiego kunsztu historycznego, z czego dobrze jest znany w kręgu profesjonalistów (por. Mierzwa 2008: 9–16).

Bibliografia

- Cimek H., 1990, *Komuniści. Polska, Stalin 1918–1939*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Białystok.
- Cimek H., 2003, *Międzynarodówka Chłopska*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Cimek H., 2003, *Tomasz Dąbal 1890–1937*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego Rzeszów.
- Historia. Polityka. Społeczeństwo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Henrykowi Cimkowi*, 2008, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Mierzwa E.A., 2008, *Jubilat, Profesor Henryk Cimek – sapientia fortuna adiuvat* [w:] *Historia. Polityka. Społeczeństwo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Henrykowi Cimkowi*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- O Niepodległą i granice, Komitet Narodowy Polski. Protokoły posiedzeń 1917–1919*, 2007, wstęp, wybór, oprac. i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, D. Cisowska-Hydzik, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Warszawa–Pułtusk.
- Pasierb B., 1996, *Polskie prace przygotowawcze do Traktatu Pokojowego z Niemcami 1916–1948. Instytucje. Ludzie. Problemy*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Politologia, t. XVIII, Wrocław.
- Pasierb B., 1998, *Profesor Eugeniusz Romer jako konsultant na rokowania pokojowe w Rydze* [w:] *Traktat Ryski 1921 roku po 75 latach. Studia* pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń, s. 87–109.
- Rataj M., 1965, *Pamiętniki*, do druku przygotował J. Dębski, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.